

Witam

Chciałbym przedstawić wam model który miałem ostatnio przyjemność poskładać. Zestaw firmy ESM rozprowadzany w Polsce przez kilka sklepów modelarskich, model japońskiego samolotu myśliwskiego Ki-84 HAYATE(Wichura) model w skali 1:6

Długość: 1484 mm
Rozpiętość skrzydeł: 1829 mm
Powierzchnia skrzydeł: 56.9 dm²
Obciążenie skrzydeł: 107.2g/dm²
Waga do lotu: 6.1kg

Radio: 6kanałów 8serw

Silnik: 108 2-takt 120 4-takt lub 26-35cm³ benzyna



Zestaw otrzymujemy ze wszystkim co potrzebne do podstawowego zmontowania modelu, zawiasy, popychacze, śrubki i cała galanteria niezbędna do ulotnienia modelu. Podwozie stałe.



We własnym zakresie można nabyć pneumatyczne podwozie „makietowe„ - dystrybutor zestawu ma je w sprzedaży.



Silnik i wyposażenie RC, to niestety musimy mieć lub nabyć, żeby cieszyć się naszym nowym nabytkiem, jako modelem latającym, ale nikt nie zabroni nam wykonać makiety wystawowej. Sam zestaw otrzymujemy w solidnym kartonie, wszystko zgrabnie opakowane w woreczki foliowe i gąbkę. Jednym słowem do transportu solidnie zapakowane.

Model to skorupa laminatowa z wklejonymi wręgami i półką pod serwa, dość lekko wykonana, tu muszę zwrócić uwagę na wklejone wręgi, są bardzo dobrze wpasowane w bryłę kadłuba, jak na zestaw, wzorowo wklejone. Zdarzają się w tego typu produktach niedoklejenia, i wszystko wypada z modelu przy próbie montażu. Skrzydła i stateczniki to klasyczna modelarska konstrukcja z balsy i sklejkki wielowarstwowej, wykończona i pomalowana.

Można się czepiać że nity są wklęsłe, linie podziału nie zbyt idealne, ale model jest elegancko pomalowany matowymi farbami, i ma ładny makietowy wygląd. Może się podobać i podoba się.



Jedynie elementy do których można mieć zastrzeżenia (ocena subiektywna nie umniejsza w żadnym stopniu wartości modelu), to wytłoczka kabiny i maskownice wnek podwozia. Nie chodzi o to że są źle zrobione, ale o materiał z którego są wykonane, ten materiał zachowuje się jak szkło, łatwo pęka przy punktowym nacisku, i słabo się klei. Przy cięciu najlepiej korzystać z piłki obrotowej „DREMEL”, a nie z nożyczek bo one kruszą ten materiał. Oznacza to że wypadku uszkodzenia, mamy kłopot.



Można zamówić detal, ale łatwiej zrobić sobie odlew z gipsu i na takim kopytku wykonać zapasowy element.

Montaż zaczynamy od wklejenia statecznika poziomego, korzystając z załączonego szablonu należy nawiercić otwory pod rurę i kołek ustalający, w miejscu wklejenia statecznika poziomego,



powierzchnie pod klej należy trochę przetrzeć, żeby nie kleić do lakieru ale do modelu. Wytłoczka na kadłubie ma już zadany kąt natarcia statecznika, ale przed sklejeniem dobrze jest upewnić się że statecznik ma zerowy kąt do osi podłużnej modelu.

Oczywiście dobrze jest postarać się o zachowanie kąta prostego, między statecznikiem pionowym a poziomym.

Zawiasy proponowane przez producenta są bardzo dobre. W sterach poziomym jak i pionowym, lotkach i klapkach są wywiercone otworki pod zawiasy. Tu producent daje nam możliwość wyboru typu zawiasu, w zestawie u mnie, były przygotowane otwory pod płytkowe zawiasy jak i pod bolcowe ;-)



Są otwory pod łącznik połówek steru wysokości.



Na tym etapie montażu należy przygotować linki napędu sterów.



Ważne żeby przymocować linki napędu steru wysokości, kiedy mamy jeszcze łatwy dostęp do dźwigni.



Potem można spokojnie montować resztę sterowania ogona w postaci cięgien steru kierunku, i sterowania kółka ogonowego, które w zestawie jest sterowane przez popychacz od steru kierunku. Kółko ogonowe jest mocowane do ostatniej wręgi w kadłubie - proste mocowanie z tworzywa, i oś odpowiednio ukształtowana, oraz orczyk do sterowania. Ja w zestawie wbudowałem chowane kółko ogonowe.

To zwiększa masę ogona, ale bez przesady, i tak trzeba akumulator umieścić max: z przodu ze względu na wyważenie.

W trakcie montażu zdarza się że mamy palce poplamione farbą lub klejem itd.:-) Dlatego polecam zasłonić sobie na ten czas trochę kadłub papierem, żeby spokojnie można było przy modelu manipulować. Model ma matowy kolor, bardzo ładny zresztą ale bardzo łatwo się brudzi tłuszczami czy klejem.

Ciekawe jak przetrwa paliwa w trakcie eksploatacji? - podobno nieźle.



Dalszy etap to montaż serw napędzających stery. Zbiornika paliwa i powietrza



Przymiarka i montaż silnika. W montowanym egzemplarzu zastosowałem silnik benzynowy o poj35cm.

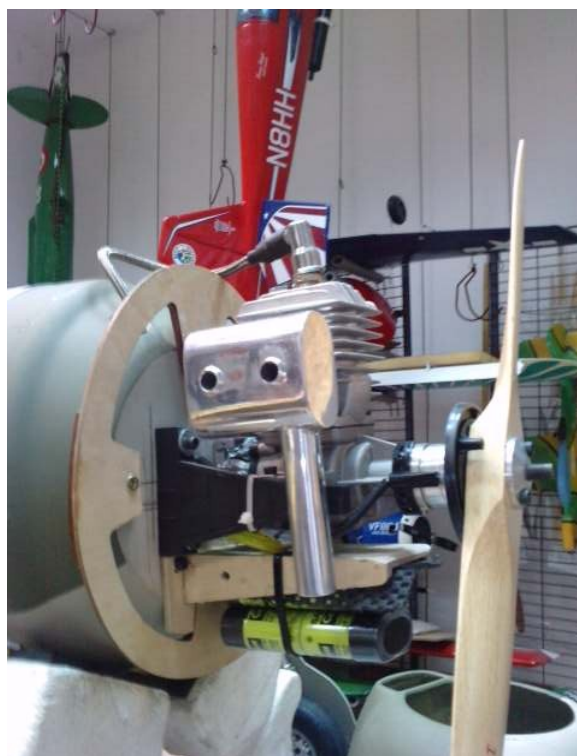
MT 35

dane silnika

moc ok 3,5hp

masa 1100gram z wyposażeniem

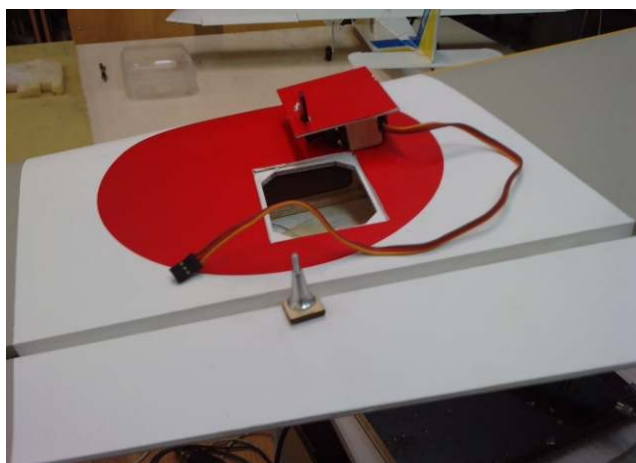
śmigła 16/8-20/8



Ten silnik montuje się w klasycznym łożu silnikowym, które pasuje pod silniki 120-180 metanol. Pod maską sporo miejsca można poszaleć. Przy odrobinie pomysowości można uzbroić model w napęd elektryczny i moduł symulujący odpowiedni dźwięk.

Ogonek modelu ciężki, powstała konieczność wykonania półki na akumulatory, żeby uniknąć ołowiu. W ogóle polecam sprawdzać w trakcie montażu wyważenie, producent w instrukcji trochę za bardzo z tyłu sugeruje umieścić wyposażenie, to może sprawić kłopot z wyważeniem modelu. Chyba że zamocowaliśmy bardzo ciężki silnik;-)))

Trzeba się zastanowić czy mamy możliwości transportowe żeby podróżować z prawie 2metrowym skrzydłem;-) jak tak to korzystając z szablonu możemy skleić obie połówki skrzydła, można zamocować serwa lotek i klap, oraz popychaczy, korzystając z zamieszczonej instrukcji. Montaż nie stanowi większego problemu, mocując podwozie należy się przyjrzeć czy wszystko jest wklejone solidnie.



Producent wzmocnił mocowanie podwozia płytkami laminatowymi, ale pod mechanizmy pneumatyczne potrzeba podłożyć 1mm kawałki sklejk i odrobine jest za płytka komora. Ale to nie problem.

Teraz można zasłonić wnętrza plastikami dodanymi przez producenta, ale ja osobiście z nich zrezygnowałem. Nic nie wnoszą a tylko komplikują montaż, zabezpieczyłem komory podwozia lakierem i jest ok.



Zabudowałem podwozie chowane, z mechanizmami pneumatycznymi oferowanymi przez producenta zestawu jako opcję.



W zestawie znajduje się oprócz kół goleni i siłowników, zaworek i spowalniacz przepływu, oraz przewody i trójniki . Wszystko działa ok
Podwozie w działaniu można zobaczyć na YouTube.

Sam model składa się prosto i łatwo . Jest wykonany na bardzo wysokim poziomie, dodając troszkę od siebie można pokusić się o wykonanie wnętrza kabinki, makiet karabinów itd.



To makietka o sporej masie i dużym obciążeniu powierzchni skrzydła. Do lotu potrzebuje przestrzeni, a do startu kawałka pasa.

Dlatego ktoś kto zdecyduje się na ten model, powinien mieć odrobinę doświadczenia w lataniu modelami RC.



Oblot modelu dopiero nastąpi , wtedy postaram się podzielić wrażeniami

P.Z